

Sygn. akt I ACa 854/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2010 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewa Giezek
Sędziowie:	SA Teresa Sobolewska SA Marek Machnij (spr.)
Protokolant:	sekr. sąd. Małgorzata Naróg - Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2010 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...) w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 18 marca 2010 r. sygn. akt I C 933/07

1) oddala apelację,

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt: I ACa 854/10

UZASADNIENIE

Powód M. P. domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) i Ministra Skarbu Państwa kwoty 370.800 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu z tytułu naprawienia szkody, wyrządzonej wskutek bezprawnego pozbawienia prawa własności bliżej opisanej nieruchomości, która została przejęta na rzecz Skarbu Państwa w 1947 r. na podstawie zaświadczenia Wojewody (...) z dnia 31 lipca 1946 r., wydanego na mocy art. 2 ust. 1 pkt b dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, a następnie na podstawie decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w S. z dnia 23 lutego 1966 r., utrzymanej w mocy decyzją Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w (...) z dnia 28 marca 1966 r., o przejęciu tej nieruchomości na własność Skarbu

Państwa bez odszkodowania na podstawie art. 9 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego.

Powód twierdził, że jest spadkobiercą właściciela przedmiotowej nieruchomości i uzyskał stwierdzenie nieważności w/ w decyzji z 1966 r. na mocy decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 5 lipca 2005 r., w związku z czym dopiero po tej dacie powstała możliwość dochodzenia przez niego na drodze postępowania cywilnego odszkodowania z tytułu naprawienia szkody, wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie władzy publicznej, tj. zawłaszczenie na rzecz Skarbu Państwa przedmiotowej nieruchomości na podstawie art. 2 ust. 1 pkt b w/w dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r., pomimo iż nie istniała żadna z przewidzianych w tym przepisie przesłanek, gdyż właściciel nieruchomości był Polakiem i nigdy nie był obywatelem polskim narodowości niemieckiej. Wskazał ponadto, że dochodzi odszkodowania, ponieważ powyższa nieruchomość została sprzedana osobom fizycznym, w związku z czym obecnie nie jest możliwe żądanie od Skarbu Państwa jej wydania.

Sąd Okręgowy w Gdańsku ustalił, że właściwą jednostką organizacyjną, podejmującą w tej sprawie czynności procesowe za Skarb Państwa, jest Wojewoda (...), który wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany twierdził, że dołączone do pozwu dokumenty nie stanowią wystarczającego dowodu, iż właściciel nieruchomości nie podlegał dyspozycji art. 2 ust. 1 lit. b dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Niezależnie od tego podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia odszkodowawczego na podstawie art. 442¹ k.c., wskazując, że w dacie wniesienia przez niego powództwa w 2007 r. upłynął dziesięcioletni okres na dochodzenie tego rodzaju roszczeń, biegnący od daty objęcia w dniu 12 września 1989 r. rządów przez premiera T. M..

W toku procesu powód w piśmie procesowym z dnia 17 grudnia 2009 r. rozszerzył żądanie pozwu, domagając się zasądzenia od Skarbu Państwa – Wojewody (...) kwoty 474.122 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu odpowiednio do wyceny dokonanej przez biegłego sądowego.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 18 marca 2010 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 474.122 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30 sierpnia 2007 r. oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 8.400 zł.

W pisemnych motywach powyższego orzeczenia Sąd Okręgowy ustalił, że J. D. w okresie od dnia 15 lutego 1928 r. do dnia 23 stycznia 1947 r. był wpisanym w księdze wieczystej wykaz L 42 S. właścicielem nieruchomości, składającej się z gospodarstwa rolnego o obszarze 18,5440 ha. W dniu 23 stycznia 1947 r. jako właściciel tej nieruchomości wpisany został Skarb Państwa Polskiego – Urząd Wojewódzki G. na podstawie zaświadczenia Wojewody (...) z dnia 31 lipca 1946 r., wydanego na zasadzie art. 2 lit. b dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

W dniu 23 lutego 1966 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej – Wydział (...) i Leśnictwa w S. postanowiło przejąć powyższą nieruchomość na własność Państwa bez odszkodowania w oparciu o przepis art. 9 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w (...), po rozpatrzeniu odwołania J. D., decyzją z dnia 28 marca 1966 r. utrzymało w mocy zaskarżoną decyzję z dnia 23 lutego 1966 r.

Powód jest spadkobiercą J. D. na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim z dnia 22 stycznia 1999 r. Na jego wniosek Samorządowe Kolegium Odwoławcze w (...) decyzjami z dnia 5 lipca 2005 r. stwierdziło nieważność obu w/w decyzji z 1966 r. W uzasadnieniu wskazano, że dołączone do wniosku powoda dokumenty świadczą o tym, iż w dniu podjęcia decyzji z dnia 28 marca 1966 r. Skarb Państwa był właścicielem przedmiotowej nieruchomości, a zatem nie mogła ona zostać powtórnie przejęta na własność Skarbu Państwa, wobec czego należało stwierdzić nieważność decyzji na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a.

J. D. miał obywatelstwo polskie i nigdy go nie utracił. Od przejętej przez Skarb Państwa nieruchomości odłączono w 1994 r. działkę nr (...) o powierzchni 3,51 ha i przeniesiono ją do księgi wieczystej KW nr (...), prowadzonej przez

Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim, po czym została ona ponownie odłączona i przeniesiona do księgi wieczystej KW nr (...), w której jako właściciele od 1997 r. są wpisani E. i M. R.. Księga wieczysta Karta (...), gdzie była wpisana pozostała część nieruchomości o powierzchni 15,03 ha, została zamknięta w 1995 r. i wspólnie z Kartą S. (...) przeniesiona do księgi wieczystej KW nr (...), w której nieruchomość wpisano pod jednym numerem jako działkę o obszarze 49,29 ha. Ta nieruchomość w 1995 r. w całości została sprzedana małżonkom T. i E. C..

Aktualna wartość rynkowa prawa własności przedmiotowej nieruchomości gruntowej rolnej niezabudowanej o powierzchni 18,54 ha, według stanu na dzień 13 września 1944 r., wynosiłaby 474.122 zł.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione. Sąd wyjaśnił, że dokonał ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w oparciu o treść dokumentów, złożonych w toku postępowania, których prawdziwość nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony.

W konsekwencji Sąd wskazał, iż nie budzi wątpliwości fakt przejścia przez Skarb Państwa nieruchomości, będącej własnością poprzednika prawnego powoda, a także fakt stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnych, dotyczących przejścia tej nieruchomości na własność Skarbu Państwa bez odszkodowania, a w świetle decyzji odmawiającej stwierdzenia utraty obywatelstwa polskiego przez J. D. oczywiście jest również, że był on obywatelem polskim, a zatem nie istniały w stosunku do niego przesłanki, umożliwiające przejście jego nieruchomości przez Skarb Państwa na cele reformy rolnej na podstawie art. 2 lit. b dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. niesporne ponadto było, iż ostatecznie ta nieruchomość przeszła na własność osób fizycznych, wskutek czego powód utracił możliwość ubiegania się o jej wydanie. W tej sytuacji naprawienie szkody nie mogło odbyć się przez wydanie nieruchomości, w związku z czym konieczne stało się ustalenie wysokości szkody przez dokonanie wyceny nieruchomości przez biegłego sądowego, którą Sąd uznał za w pełni wiarygodną.

Sąd stwierdził następnie, że podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody, wyrządzone wydaniem nieważnej lub niezgodnej z prawem decyzji administracyjnej, zarówno na gruncie poprzednio obowiązującego art. 160 k.p.a., jak i na gruncie obecnego art. 417¹ § 2 k.c., stanowi: wydanie ostatecznej decyzji administracyjnej nieważnej lub niezgodnej z prawem, wystąpienie szkody w wyniku jej wydania oraz wydanie ostatecznej decyzji nadzorczej, stwierdzającej niezgodność z prawem lub nieważność decyzji wywołującej szkodę.

Okoliczności, świadczące o spełnieniu tych przesłanek – poza kwestią obywatelstwa polskiego poprzednika prawnego powoda – w istocie nie były sporne między stronami. W pierwszej kolejności należało jednak rozstrzygnąć o zasadności zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez powoda roszczenia, a później ocenić zasadność powództwa co do wysokości należnego odszkodowania.

W tym kontekście Sąd Okręgowy uznał zarzut przedawnienia za nieuzasadniony, wskazując, że podziela pogląd, wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym dochodzenie naprawienia szkody, wynikającej z nieważnej lub niezgodnej z prawem ostatecznej decyzji, wiąże się koniecznością zajścia dwóch zdarzeń prawnych, łącznie otwierających możliwość dochodzenia odszkodowania od Skarbu Państwa za taką szkodę. Pierwszym z nich jest ostateczna decyzja nieważna lub niezgodna z prawem, drugim – ostateczna decyzja nadzorcza, bez której nie można zgłosić roszczenia odszkodowawczego.

Ponieważ w niniejszej sprawie decyzja ostateczna została wydana przed dniem 1 września 2004 r., a ostateczna decyzja nadzorcza – po tej dacie, do żądania powoda – zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2004 r. Nr 162, poz. 1692) – stosować należy przepisy ustawy z 2004 r., a więc zmieniony kodeks cywilny, w szczególności art. 417¹ § 2 k.c. oraz przepisy o przedawnieniu roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych, czyli art. 442 § 1 zd. 2 k.c., przewidujący dziesięcioletni termin przedawnienia.

Początek biegu tego terminu należy liczyć z uwzględnieniem możliwości wystąpienia z wnioskiem o wydanie decyzji nadzorczej, koniecznej do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego. Przepisy o przedawnieniu roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych mają bowiem charakter legis specialis wobec art. 120 k.c. także w odniesieniu do ustalenia

początku biegu przedawnienia. W związku z tym, przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności sprawy, należało określić tę chwilę, przyjmując pierwszy termin, w którym pojawiła się dla uprawnionego możliwość do zgłoszenia wniosku o wydanie decyzji nadzorczej. Za tę chwilę często przyjmuje się datę 4 czerwca 1989 r., czyli datę wyborów parlamentarnych, po której można było już dochodzić wszelkich roszczeń w Polsce, jednak to może być też inna data ustalona przez sąd rozpoznający konkretną sprawę, przy czym początek biegu terminu przedawnienia roszczeń musi być określony przez kryteria obiektywne.

W realiach tej sprawy uznać należy, że ten termin rozpoczął bieg z chwilą uprawomocnienia się postanowienia z dnia 22 stycznia 1999 r., stwierdzającego nabycie przez powoda spadku po zmarłym J. D.. Dopiero z tą datą następcą prawnym właściciela, który został pozbawiony swojej własności w wyniku nieważnych decyzji administracyjnych i przed swoją śmiercią w 1989 r. nie miał możliwości dochodzenia swoich roszczeń, mógł złożyć wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnych, co z kolei umożliwiło dokonanie oceny przesłanek przejścia na rzecz Skarbu Państwa przedmiotowej nieruchomości na podstawie przepisu art. 2 ust. 1 lit. b dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Skoro zatem postanowienie, potwierdzające następstwo prawne powoda, zostało wydane w dniu 22 stycznia 1999 r., to wniesienie powództwa w dniu 30 sierpnia 2007 r. nastąpiło przed upływem dziesięcioletniego terminu przedawnienia.

W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu i w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego należy uznać je za usprawiedliwione również co do samej zasady, wobec czego konieczne było dokonanie jego oceny w zakresie wysokości. W tej kwestii decydujące znaczenie nadał opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości, dotyczącej oszacowania wartości rynkowej przedmiotowej nieruchomości według stanu na dzień 13 września 1944 r. przy założeniu, iż stanowiła nieruchomość gruntową, tj. bez zabudowań i nie jest możliwe szczegółowe odtworzenie położenia tej nieruchomości w terenie. W związku z tym powyższy grunt wyceniony został na kwotę 472.122 zł, a Sąd uznał tę opinię za miarodajną dla ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania.

Jako podstawa prawna rozstrzygnięcia powołane zostały przepisy art. 417¹ § 2 k.c., a co do orzeczenia o odsetkach – art. 481 §§ 1 i 2 k.c. z zw. z art. 454 k.c. Ponadto na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. pozwany został obciążony kosztami procesu jako strona przegrywająca sprawę.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości apelacją przez pozwanego w oparciu o zarzuty:

- 1) błędnego ustalenia początkowego terminu biegu przedawnienia przedmiotowego roszczenia jako daty uprawomocnienia się postanowienia, na podstawie którego powód stał się jedynym spadkobiercą K. D.,
- 2) bezpodstawnego przyjęcia braku przedawnienia tego roszczenia wskutek wskazania w/w daty, pomimo iż takie stanowisko koliduje z utrwalonym orzecznictwem, zgodnie z którym przyjmuje się datę 4 czerwca 1989 r., czyli datę wyborów parlamentarnych, jako datę, po której można było dochodzić w Polsce wszelkich roszczeń odszkodowawczych,
- 3) braku ustosunkowania się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do tego, czy aktem prawnym wyrządzającym szkodę K. D. było zaświadczenie Wojewódzkiego (...) Ziemskiego z dnia 31 lipca 1946 r., stanowiące podstawę wpisu Skarbu Państwa jako właściciela przedmiotowej nieruchomości bez odszkodowania, czy aktem wyrządzającym szkodę była dopiero decyzja Powiatowej Rady Narodowej w S. z dnia 23 lutego 1966 r. o przejściu tej nieruchomości na własność Państwa bez odszkodowania.

Na tych podstawach pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości lub o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Z treści zarzutów apelacyjnych i ich uzasadnienia wynika, że aktualnie pozwany nie kwestionuje już prawidłowości ustaleń faktycznych, dotyczących braku podstaw do przejęcia przedmiotowej nieruchomości na podstawie przepisów dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, w szczególności faktu posiadania przez J. D. obywatelstwa polskiego. Nie podważa zresztą jakichkolwiek szczegółowych ustaleń faktycznych, przyjętych przez Sąd Okręgowy za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia ani nie stawia żadnych zarzutów popełnienia uchybień procesowych, lecz kwestionuje wyłącznie materialnoprawną ocenę zasadności powództwa, i to jedynie w zakresie nieuwzględnienia podniesionego przez niego zarzutu przedawnienia. W związku z tym Sąd Apelacyjny uznał, że może przyjąć powyższe ustalenia, które w niezbędnym zakresie zostały przytoczone w niniejszym uzasadnieniu, za swoje własne, gdyż są zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz wystarczają do oceny zasadności apelacji.

W odniesieniu do zarzutu przedawnienia na wstępie zauważyć wypada, że w niniejszej sprawie istotne znaczenie ma przede wszystkim problem ustalenia początkowej daty biegu terminu przedawnienia, a z tym wiąże się ocena, jakie zdarzenie prawne wyznacza w tej sprawie początek powyższego terminu. Istotne jest również zagadnienie długości tego terminu, ale pozwany obecnie nie przywiązuje do niego większego znaczenia, w związku z czym wystarczy wspomnieć o nim w końcowej części uzasadnienia.

Zgodzić się można z zastrzeżeniami pozwanego, odnoszącymi się do prawidłowości przyjęcia przez Sąd Okręgowy, iż początek biegu przedawnienia dochodzonego roszczenia wiązać należy z chwilą uzyskania przez powoda świadomości, że jest spadkobiercą zmarłego właściciela przedmiotowej nieruchomości, tj. z chwilą uprawomocnienia się postanowienia z dnia 22 stycznia 1999 r. o zmianie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po J. D.. Jednakże zasadność tego zarzutu wynika z innych przyczyn, niż wskazane przez pozwanego. Nie można bowiem również zaakceptować jego stanowiska, zgodnie z którym za początkową datę rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia tego roszczenia należy przyjąć datę wyborów parlamentarnych z dnia 4 czerwca 1989 r., ewentualnie datę zaprzysiężenia rządu premiera T. M., tj. 12 września 1989 r.

Powyższe stanowisko wynika z oceny, z jakim zdarzeniem należy łączyć powstanie dochodzonego przez powoda roszczenia. Zauważyć przy tym wypada, że powód wskazał jako zasadniczą podstawę tego roszczenia fakt bezprawnego przejęcia przedmiotowej nieruchomości na cele reformy rolnej na podstawie w/w dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, w związku z czym powoływał się na bezpodstawne wystawienie przez Urząd Wojewódzki w (...) zaświadczenia z dnia 31 lipca 1946 r. o przejęciu tej nieruchomości na zasadzie art. 2 lit. b tego dekretu. Jedynie dodatkowo – wyłącznie dla uzasadnienia twierdzenia o zachowaniu terminu do dochodzenia tego roszczenia – podnosił kwestię wydania decyzji z 1966 r. o przejęciu własności nieruchomości na Skarb Państwa w oparciu o przepisy ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego, wskazując, że dopiero stwierdzenie ich nieważności otworzyło mu drogę do skutecznego dochodzenia tego roszczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego taka koncepcja jest błędna, jednak nie skutkuje bezpodstawnością żądania powoda. Wziąć trzeba pod uwagę, iż zgodnie z niekwestionowanym obecnie poglądem doktryny i orzecznictwa przepisy dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej skutkowały przejściem własności objętych jego przepisami nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa z mocy samego prawa, a wydawane na podstawie przepisów dekretu z dnia 24 sierpnia 1945 r. o wpisywaniu do ksiąg hipotecznych (gruntowych) prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej (Dz.U. R.P. Nr 34, poz. 204) zaświadczenia o przejęciu konkretnych nieruchomości na cele reformy rolnej nie stanowiły decyzji administracyjnych i miały charakter jedynie deklaratoryjny.

Wobec tego skutek utraty własności nieruchomości nie następował na mocy takiego zaświadczenia. Jeżeli zatem nie było podstaw do przejęcia przedmiotowej nieruchomości na cele reformy rolnej – a tak właśnie twierdził powód,

kwestionując prawidłowość zastosowania do J. D. art. 2 ust. 1 lit. b dekretu PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej – to nadal stanowiła ona własność jego poprzednika prawnego, wobec czego – abstrahując od późniejszych zdarzeń – w ogóle nie można byłoby mówić o wyrządzeniu mu szkody, lecz mógłby on wystąpić bezpośrednio z roszczeniem windykacyjnym. W związku z tym zauważyć należy, że zupełnie inaczej ocenić należy skutki wydania decyzji administracyjnej z dnia 23 lutego 1966 r. (utrzymanej w mocy decyzją z dnia 28 marca 1966 r.) o przejęciu własności nieruchomości na podstawie w/w ustawy z dnia 12 marca 1958 r., ponieważ niezależnie od późniejszej oceny tych decyzji nie można pominąć faktu, że dopóki nie nastąpiło stwierdzenie ich nieważności, dopóty wywoływały one przewidziane nimi skutki prawne w postaci utraty prawa własności przez J. D., i to bez jakiegokolwiek odszkodowania.

Wobec tego w niniejszej sprawie – aczkolwiek z nieco innych przyczyn – zgodzić się można z powodem, iż dopiero po stwierdzeniu nieważności powyższych decyzji z 1966 r., tj. po dniu 5 lipca 2005 r., powstała możliwość dochodzenia przedmiotowego odszkodowania. Podkreślić należy, że niezależnie od oceny prawidłowości tych decyzji bez stwierdzenia ich nieważności w ogóle nie można byłoby kwestionować faktu nabycia prawa własności spornej nieruchomości przez pozwanego Skarb Państwa, w tym nie można byłoby bezpośrednio podważać przejęcia jej własności na podstawie w/w zaświadczenia i przepisów dekretu PKWN z 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Nie ma żadnych wątpliwości, że dopiero po stwierdzeniu ich nieważności powstała możliwość badania, czy istniały inne podstawy do nabycia własności przedmiotowej nieruchomości przez Skarb Państwa, w szczególności na podstawie przepisów w/w dekretu.

W tej sytuacji fakt stwierdzenia nieważności tych decyzji ma rozstrzygające znaczenie dla stwierdzenia, czy powodowi (jego poprzednikowi prawnemu) wyrządzono szkodę wskutek przejęcia nieruchomości z naruszeniem przepisów dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, ponieważ w przeciwnym razie (bez stwierdzenia nieważności w/w decyzji) pozwany nadal byłby uprawnionym właścicielem powyższej nieruchomości i powód nie mógłby tego kwestionować, w szczególności z powołaniem się na naruszenie przepisów tego dekretu, skoro utrata jej własności nastąpiłaby na zupełnie innej podstawie prawnej.

W związku z tym wskazać należy, iż stan faktyczny, od którego uzależnione było powstanie przedmiotowego roszczenia, miał charakter złożony i znacznie bogatszy niż samo wydanie kwestionowanego zaświadczenia z dnia 31 lipca 1946 r. Obejmował bowiem również wydanie powyższych decyzji z 1966 r. oraz stwierdzenie ich nieważności. Podkreślić trzeba, że pomimo stwierdzenia nieważności tych decyzji nie można pominąć faktu, iż zanim do tego doszło, wywoływały one skutki prawne. Wobec tego fakt wyrządzenia przedmiotowej szkody należy łączyć z jednej strony przede wszystkim z faktem wydania tych decyzji, a z drugiej strony ze zbyciem własności spornych nieruchomości przez pozwanego na rzecz osób trzecich (w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku), zanim nastąpiło stwierdzenie ich nieważności, a zatem w okresie, kiedy pozwany w świetle prawa był uważany za ich właściciela.

Zauważyć można, że gdyby nie doszło do zbycia nieruchomości w okresie, w którym pozwany uchodził za ich prawowitego właściciela, możliwe byłoby po stwierdzeniu nieważności decyzji z 1966 r. dochodzenie przez powoda, jako spadkobiercę J. D., bezpośrednio ich wydania, czyli roszczenia windykacyjnego zamiast zgłoszonego obecnie roszczenia odszkodowawczego z tytułu bezprawnej utraty ich własności. Oznacza to, że w obecnym stanie sprawy dochodzone roszczenie odszkodowawcze wiązać należy przede wszystkim z faktem wydania powyższych decyzji z 1966 r., które następnie okazały się nieważne. Podkreślić należy, że w tej sytuacji właśnie powyższe decyzje, a nie wskazywany przez powoda fakt bezprawnego przejęcia nieruchomości na cele reformy rolnej, stanowi źródło szkody, polegającej na pozbawieniu uprawnionej osoby własności przedmiotowej nieruchomości.

Nie może być wątpliwości, że po pierwsze te decyzje samodzielnie (w oderwaniu od przepisów dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej) – chociaż bezprawnie, jak dopiero później się okazało – skutkowały utratą własności nieruchomości przez J. D., a po drugie, ta utrata okazała się definitywna dopiero w związku ze zbyciem nieruchomości przez pozwanego na rzecz osoby trzeciej w czasie, kiedy te decyzje jeszcze obowiązywały. W związku z tym niezależnie od tego, że gdyby nie doszło do wydania tych decyzji, powód mógłby wywodzić swoje roszczenie jedynie z faktu bezprawnego objęcia nieruchomości przepisami dekretu z dnia 6 września 1944 r. w oparciu o zaświadczenie z dnia 31 lipca 1946 r., aktualnie przedmiotowa szkoda jest następstwem powyższych decyzji. Inaczej mówiąc, w powyższych

decyzjach należy widzieć nie tyle przeszkodę do dochodzenia przedmiotowego odszkodowania w oparciu o twierdzenia o braku podstaw do przejęcia konkretnej nieruchomości na mocy przepisów dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, co bezpośrednią przyczynę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego za bezprawne pozbawienie J. D. prawa własności tej nieruchomości.

W tej sytuacji powstanie powyższej szkody, a w efekcie – także ocenę początkowej daty biegu terminu o jej naprawienie, odnosić należy do powyższych decyzji. W tym zakresie wziąć zaś trzeba pod uwagę, że według dominującego stanowiska doktryny i orzecznictwa możliwość dochodzenia naprawienia szkody, wynikającej z wydania decyzji, której okazała się następnie nieważna lub wydana z naruszeniem prawa, opiera się na złożonym stanie faktycznym, obejmującym wydanie decyzji nieważnej oraz wydanie decyzji stwierdzającej jej nieważność lub jej wydanie z naruszeniem prawa (określanej jako decyzja nadzorcza).

Dopiero wydanie tej drugiej decyzji jest równoznaczne z zaistnieniem wszystkich elementów zdarzenia prawnego, rodzącego obowiązek naprawienia takiej szkody. Oznacza to, iż dopóki nie zostanie wydana decyzja nadzorcza, dopóty w ogóle nie można mówić o wyrządzeniu szkody wskutek wydania nieważnej (wydanej z naruszeniem prawa) decyzji administracyjnej. Inaczej rzecz ujmując, dopiero z chwilą wydania tej drugiej decyzji można mówić o powstaniu roszczenia o naprawienie szkody, wyrządzonej wydaniem pierwszej decyzji, która okazała się nieważna. Wobec tego rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia należy ustalić najwcześniej na datę wydania decyzji nadzorczej, ponieważ nie można uznać, że rozpoczęcie tego terminu mogło nastąpić jeszcze przed powstaniem roszczenia, którego ten termin dotyczy. Truizmem jest bowiem stwierdzenie, że ten termin nie może istnieć bez roszczenia, którego dotyczy, więc nie może biec samodzielnie w oderwaniu od niego (zanim ono powstanie).

Odnosząc to do okoliczności konkretnej sprawy, wskazać należy, że stanowisko skarżącego sprowadza się w istocie do żądania, aby termin przedawnienia konkretnego roszczenia wiązać nie z przedstawionym wyżej powstaniem przedmiotowego roszczenia w następstwie wydania decyzji nadzorczej, lecz z samą możliwością domagania się wydania takiej decyzji, mającej stanowić element stanu faktycznego, kreującego dochodzone przez powoda roszczenie odszkodowawcze. Chodziłoby zatem nie tyle o przedawnienie roszczenia odszkodowawczego, co o przedawnienie możliwości domagania się wydania decyzji nadzorczej, od której zależało powstanie tego roszczenia.

Z tego punktu widzenia zauważyć można, iż w niniejszej sprawie wydanie decyzji nadzorczej nastąpiło w dniu 5 lipca 2005 r., a zatem już po wejściu w życie z dniem 1 września 2004 r. ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692), która m. in. zmieniła zasady odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa, zwłaszcza art. 417 k.c., oraz uchyliła przepis art. 160 k.p.a. W związku z tym wskazać należy, zgodnie z przeważającym poglądem doktryny i orzecznictwa, że do oceny prawnej takiego stanu faktycznego, w którym wydanie decyzji nadzorczej nastąpiło dopiero po dniu 31 sierpnia 2004 r., niezależnie od daty wydania decyzji administracyjnej, która została uznana za nieważną lub wydaną z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a., zastosowanie mają znowelizowane przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 września 2004 r.

Z uwagi na podniesiony przez pozwanego, w kontekście przedawnienia dochodzonego roszczenia, problem terminu, w jakim uprawniony powinien wystąpić z żądaniem stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnych wydanych w 1966 r., stwierdzić jednak trzeba, iż przepis art. 160 k.p.a., obowiązujący przed dniem 1 września 2004 r., nie jest całkowicie pozbawiony jakiegokolwiek znaczenia prawnego w niniejszej sprawie. W oparciu o ten przepis ocenić bowiem należy, czy uprawniona osoba, która kwestionowała ważność decyzji administracyjnej i chciała ewentualnie dochodzić naprawienia szkody wynikającej z wydania takiej decyzji, była związana jakimiś terminami, w których powinna domagać się stwierdzenia nieważności tej decyzji, czyli wydania decyzji nadzorczej.

Podkreślić można, że w świetle twierdzeń pozwanego, przedstawionych zwłaszcza w piśmie procesowym z dnia 18 sierpnia 2008 r. (por. punkt czwarty tego pisma k. 162 – 163), wydaje się, iż prezentuje on właśnie taki pogląd, wiążący przedawnienie żądania powoda z zaniechaniem wystąpienia o stwierdzenie nieważności decyzji z 1966 r. w odpowiednim terminie, biegnącym od przemian społeczno – politycznych, jakie nastąpiły od 1989 r. W szczególności

wskazać należy na wywody, dotyczące spóźnionego – zdaniem pozwanego – wystąpienia powoda do Samorządowego Kolegium Odwoławczego o stwierdzenia nieważności powyższych decyzji.

Takie stanowisko pozwanego jest błędne. Ocenic je trzeba przede wszystkim w oparciu o obowiązujący przed dniem 1 września 2004 r. przepis art. 160 k.p.a., który do tamtej daty stanowił samodzielną podstawę materialnoprawną odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkody wyrządzone wskutek wydania nieważnej decyzji administracyjnej (lub decyzji wydanej z naruszeniem prawa). Za zastosowaniem tego przepisu przemawia z jednej strony okoliczność, że obejmował on okres między 1989 r. a 31 sierpnia 2004 r., w którym według pozwanego powód (jego poprzednicy prawni) powinien domagać się wydania decyzji nadzorczej, a z drugiej strony konstatacja, że z uwagi na datę wniesienia pozwu w niniejszej sprawie (30 sierpnia 2007 r.) późniejsze czynności powoda, dotyczące stwierdzenia nieważności decyzji z 1966 r., dokonywane już po uchyleniu art. 160 k.p.a., w żadnym wypadku nie mogłyby zostać uznane za spóźnione nawet przy zastosowaniu trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych.

Biorąc pod uwagę treść art. 160 k.p.a., wskazać należy, iż nie przewidywał on jakiegokolwiek terminu, w jakim uprawniony powinien wystąpić z żądaniem wydania decyzji nadzorczej, stanowiącej przesłankę dochodzenia wobec Skarbu Państwa roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej wydaniem decyzji nieważnej lub wydanej z naruszeniem praw a. Jedyne termin (pomijając treść art. 160 § 5 k.p.a.) uregulowany został w § 6 tego przepisu i odnosił się do przedawnienia roszczenia o odszkodowanie, który upływał po trzech latach od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. Oznacza to, że określony został wyłącznie termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, które już powstało, a do czego – jak wcześniej wyjaśniono – niezbędne było wydanie decyzji nadzorczej. Obowiązujące zarówno przed dniem 1 września 2004 r., jak i po tej dacie, przepisy prawne nie przewidywały natomiast jakiegokolwiek terminu, w jakim zainteresowana odszkodowaniem strona powinna wystąpić z żądaniem wydania decyzji nadzorczej.

W konsekwencji nie ma żadnych podstaw do stawiania powodowi zarzutu, iż on, a wcześniej jego poprzednicy prawni, zaniedbali wystąpienia w odpowiednim terminie o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnych z 1966 r., ponieważ w ogóle nie istniał taki termin. W związku z tym nieuzasadnione jest również wiązanie terminu przedawnienia dochodzonego obecnie żądania z zachowaniem powoda i jego poprzedników przed uzyskaniem decyzji nadzorczych z dnia 5 lipca 2005 r., ponieważ to roszczenie powstało dopiero po wydaniu tych decyzji, wobec czego także od tego zdarzenia mógł najwcześniej rozpocząć się bieg terminu przedawnienia tego roszczenia.

Powyższe rozważania pozwalają stwierdzić – w nawiązaniu do jednego z podniesionych przez pozwanego zarzutów apelacyjnych – że za zdarzenie prawne, które było źródłem wyrządzenia przedmiotowej szkody, należy przyjąć w okolicznościach konkretnej sprawy nie tyle bezprawne przejęcie nieruchomości J. D. na cele reformy rolnej w oparciu o zaświadczenie z dnia 31 lipca 1946 r., co dopiero wydanie decyzji administracyjnych z 1966 r. o przejęciu własności tej nieruchomości przez Skarb Państwa. Ponieważ jednak powstanie roszczenia odszkodowawczego nie wynikało jedynie z faktu wydania tych decyzji, ale również ze stwierdzenia ich nieważności na mocy decyzji nadzorczych z 2005 r., uznać jednocześnie należy, że do określenia początku biegu terminu przedawnienia tego roszczenia nie ma zastosowania ani przyjęty przez Sąd pierwszej instancji, a kwestionowany w apelacji, dzień uprawomocnienia się postanowienia z 1999 r. o stwierdzeniu nabycia spadku po J. D. przez powoda, ani wskazany przez skarżącego w apelacji dzień 4 czerwca 1989 r., ponieważ w tym wypadku w ogóle nie chodzi o zachowanie terminu do żądania wydania decyzji nadzorczej, lecz o wystąpienie z powództwem w odpowiednim terminie, liczonym od wydania decyzji nadzorczych.

Z tego ostatniego punktu widzenia wskazać należy, że skoro do przedmiotowego roszczenia mają zastosowanie przepisy kodeksy cywilnego w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 września 2004 r., to do jego przedawnienia stosuje się przepis art. 442 k.c. do dnia 9 sierpnia 2007 r., a od dnia 10 sierpnia 2007 r., czyli w dacie wniesienia pozwu w tej sprawie, art. 442¹ k.c., dodany przez ustawę z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538). Dodać wypada, iż zgodnie z przepisem art. 2 tej ostatniej ustawy przepis art. 442¹ k.c. ma zastosowanie także do roszczeń, które powstały przed dniem jej wejścia w życie, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu

jeszcze nie były przedawnione. Obejmuje więc on także przedmiotowe roszczenie powoda, które – licząc od dnia 5 lipca 2005 r. – przedawniłoby się najwcześniej w dniu 5 lipca 2008 r., czyli po wniesieniu pozwu w tej sprawie. Wynika to z tego, że zarówno trzyletni termin przedawnienia, biegnący od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jak i dziesięcioletni termin od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (w tym wypadku od chwili wydania decyzji nadzorczych), niewątpliwie jeszcze nie upłynęły do chwili wniesienia pozwu w dniu 30 sierpnia 2007 r.

W świetle przedstawionych rozważań stwierdzić należy, że zaskarżony wyrok ostatecznie odpowiada prawu, ponieważ Sąd pierwszej instancji pomimo częściowo błędnego uzasadnienia przyczyn, z powodu których nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, trafnie uznał, iż ten zarzut był bezpodstawny. Biorąc zaś pod uwagę, że pozwany nie zgłaszał obecnie innych zarzutów, w tym nie kwestionował żądania powoda z innych przyczyn ani co do zasady, ani co do wysokości, należało uznać, iż jego apelacja nie opierała się na usprawiedliwionych podstawach.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację oraz na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 109 k.p.c. i art. 98 §§ 1 i 3 k.p.c. orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego odpowiednio do wyniku sprawy w tej instancji.